Nr. 497. Kraków, Wtorek 3 Października 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcesa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Groźby Lloyda Georgea.

Kraków, 3 października.

(k. s.) Niemal równocześnie z kanclerzem niemieckim przemówił do świata angielski minister wojny, Lloyd George także oczywiście na temat końca wojny. Przedstawicielowi »United Press of America« udzielił on swoich poglądów na warunki, pod którémi Anglia mogłaby uważać wojnę za skończoną. Powstał stąd jedyny w swoim rodzaju, bardzo charakterystyczny dyalog. Daje on najlepszą miarę przestrzeni, która dzieli jeszcze Niemcy od Anglii.

Dla przekonania konserwatystów, siedzących podczas mowy kanclerza z demonstracyjnie skrzyżowanemi na piersiach rękami, musiał sternik polityki niemieckiej uciec się do twierdzenia bardzo silnego, że mianowicie należałoby powiesić męża stanu, któryby walcząc z Anglią, nie użył przeciw niej wszelkiego niszczącego środka.

Widocznie demokracye anglo-saskie i to zarówno amerykańska, jak angielska, są jeszcze bardziej wymagające, ponieważ Lloyd George prześcignął kanclerza niemieckiego pod względem stanowczości, z jaką zapowiedział z kolei — zniszczenie Niemiec...

Lloyd George jest człowiekiem pod każdym względem nadzwyczajnym. Jest to geniusz temperamentu. Dzięki niemu wybił się on z syna ubogiego szewca celtyckiego na stanowisko pierwszego przedstawiciela młodej Anglii, będąc z kolei postrachem najpierw lordów, potem zewnętrznych wrogów Anglii. Mowy tego niezwykłego męża stanu nie obfitują w głębokie myśli, ani w imponujące zręcznością zwroty. Porywają natomiast ogromnym rozmachem, przekonują straszliwą energią, ukrytą w tym człowieku, który może o sobie powiedzieć, że dotąd dokonywał wszystkiego, co zamierzył. Zrewoltował system fiskalny angielski, zgnębił dziedzicznych prawodawców Anglii, w ciągu kilku miesięcy przeistoczył Anglię w jedną olbrzymią fabrykę amunicyi, teraz zaś, jako minister wojny, dokazuje cudów organizacyi, przedsiębiorczości i energii.

Wojowniczym jego temperamentem posługuje się rząd angielski już od pamiętnego przesilenia marokańskiego w tym celu, aby światu komunikować z niezwykłym naciskiem groźne swoje intencye. W tym względzie Lloyd George jest nieporównany. Wali na odlew. Odrazu ogłusza słuchacza.

W rozmowie z dziennikarzem amerykańskim pozostał on wiernym swoim metodom. »Walka aż do zniszczenia!« — oto hasło Lloyd Georgea. Zniszczenie Niemiec jest jego celem, do którego dąży, jako sportowiec, który dla dobra »finishu« gotów jest zaryzykować serce i płuca, oczywiście nie swoje, lecz — swego konia... Lloyd George ma do dyspozycyi dwa konie: — francuskiego i rosyjskiego. Niezmiernie charakterystyczną jest czułość, z którą ten jeździec ocenia drogocenne właściwości swych wierzchowców.

I tak Francya, to dla niego koń wielkiej rasy, pełnej krwi. Gdy Anglików ożywia duch — sportowy, Francuzi są bohaterami miłości ojczyzny. Uczucie to najwznioślejsze nie pozwoli im zapytać, kiedy koniec. Francya siłę oporu zachowa do ostatniego tchu ostatniego swojego żołnierza... Rosya znowu, to dla Lloyda Georgea koń bez porównania niższej rasy, ale poczciwy zwierz, który otrzymawszy odpowiednią ilość batów, puszcza się wreszcie w niepowstrzymanego kłusa... Tym dwom wierzchowcom ufa niewzruszenie angielski sportowiec lub przynajmniej zapewnia świat, że ufa. I ma w tem zupełną słuszność. Bo jeżeli według jego przekonania Rosya walczyć będzie »aż do śmierci«, a Francya do ostatniego żołnierza, to niewątpliwie sportowa Anglia może drwić sobie z tej kary śmierci, którą Bethman Hollweg proklamuje dla niedość energicznych wobec Anglii mężów stanu niemieckich.

Ale wiele przemawia za tem, że tym razem rachuby angielskiego ministra wojny okażą się z gruntu fałszywemi. Jego konie nie zdołają wykonać tylu okrążeń krwawego pola tych straszliwych wyścigów wojennych, ile ich Anglia będzie potrzebowała do osiągnięcia swych celów. Lloyd George wie o tem doskonale i dlatego straszliwych słów jego nie potrzeba brać zbyt dosłownie, jako że są jawnie niedorzeczne.

Lloyd George mówił do publiczności angielskiej i amerykańskiej, która widocznie potrzebuje takich silnych określeń.

W rzeczywistości chłodny rozum kupców angielskich okazywał się zawsze silniejszym, niż popędy Krwawego Natana z »Ducha puszczy«. Niema żadnego powodu sądzić, że tym razem miałoby być inaczej. Lloyd George w jednem tylko miał bezsporną słuszność, mianowicie w tem, że dopóki Francya i Rosya walczą, Anglia, jako najmniej stosunkowo cierpiąca, niema żadnego powodu do opuszczenia swego — »sportowego« stanowiska w tej wojnie. Dlatego też koniec wojny zależy od wytrzymałości Francyi i Rosyi. Czy istotnie jedna zdecyduje się ofiarować ostatniego średnio-zdrowego Francuza, a druga zgoła — umrzeć dla dogodzenia ambicyi sportowej angielskiego ministra, jest rzeczą bardzo wątpliwą.

Z tego też powodu krwawa tyrada najbardziej krewkiego ministra angielskiego nie może mieć zbyt wielkiego dla biegu wojny znaczenia. Pozostanie ona tylko nieporównanym dokumentem dla psychologii tej wojny.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 3 października.

Urzędowo donoszą 2 października 1916:

Wschodni teren wojenny.

Front rumuński: W kierunku Orsowej odebrały nasze wojska nieprzyjacielowi kilka wzgórz. Na zachód od Petroseny zajęły one górę Oboroca. Rumuńskie przeciwuderzenia odrzucono.

Na Wielkim Kűkűllő (Kokel) musiały się nasze wojska cofnąć z Szekely—Keresztur.

Front wojsk arcyksięcia Karola: W Karpatach walka ustała.

Na południowy wschód od Brzeżan toczy się walka o posiadanie kilku kawałków okopów.

Front wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: **Na gościńcu, prowadzącym z Brodów do Złoczowa, odebrały niemieckie i austro-węgierskie wojska kontratakiem cały onegdaj utracony teren, przyczem zabrano 40 rosyjskich oficerów, 2.300 żołnierzy i 11 karabinów maszynowych. Także koło linii kolejowej Brody—Lwów zakończyły się rosyjskie ataki dla nieprzyjaciela pełnem niepowodzeniem. Stracił on 200 wziętych do niewoli.**

Na Wołyniu znajdowała się wczoraj armia generała Tersztyansky'ego przez cały dzień w najcięższym ogniu artyleryi. Od czasu do czasu kierował nieprzyjaciel swe działa także na własne okopy, celem popędzenia w ten sposób swej piechoty do ataku, co mu się jednak tylko miejscami udało. Te poszczególne ataki odparto ogniem.

Dzisiaj rano rzucił nieprzyjaciel silne kolumny na pozycye na północny wschód od Świniuch; zostały one przeciwuderzeniem odrzucone.

Włoski teren wojenny.

Nieprzyjacielska artylerya rozwinęła żywszą działalność na cały front Pobrzeża. Szczególnie gwałtownie ostrzeliwano nasze pozycye na płaskowzgórzu Krasu. W tym odcinku trwał ogień także przez noc.

Południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 3 października.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 2 października 1916.

Zachodni teren wojenny.

Front wojsk generała poln. marsz. następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta: **Na polu bitwy na północ Somme znowu wielka walka.**

Na froncie, szerokości przeszło 20 kilometrów, między Thiepval i Rancourt, ruszyli Anglicy i Francuzi po ostatecznem wzmożeniu ognia przygotowawczego do ataku. W wielu miejscach zostali już naszym dobrze skierowanym ogniem działowym krwawo odparci. Oddziały, które zdołały wtargnąć, padły w zaciętej walce wręcz z naszą niewzruszoną piechotą. Tuż na północ od Somme odrzucono francuski atak częściowy. Bitwa trwała przez noc dalej i jeszcze jest w pełnym toku. Na południe Somme żywa walka artyleryi.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na północ od Les Mesnil (Szampania) przyprowadził niemiecki oddział wywiadowczy z udałego przedsięwzięcia jako jeńców jednego oficera i 38 żołnierzy.**

Jeden z naszych okrętów powietrznych zaatakował wojskowe urządzenia w Calais.

Wschodni teren wojenny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Na zachód od Łucka wzmogła się działalność ogniowa. Ciągłe nieprzyjacielskie ataki zdusił nasz ogień zaporowy. Także próby rosyjskiej artyleryi pędzenia piechoty przez skierowanie na jej okopy strzeleckie swego ognia nic w tem nie zmieniły.**

Koło Wojniłna rozwijają się krótkie walki zbliska.

Prowadzony przez generał-lejtnanta Meliora kontratak doprowadził do odebrania zdobytej przez Rosyan dnia 30 zm. pozycyi na północ Graberki. Nieprzyjaciel pozostawił w naszem ręku przeszło 1.500 jeńców. Wysiłki jego celem wyrzucenia nas stamtąd z powrotem, tak samo jak jego wznowione ataki z obu stron linii kolejowej Brody—Lwów, rozbiły się, przyczem wzięto przeszło 200 jeńców.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Walki na wschód od Złotej Lipy o nieznaczne przez Rosyan zajęte części pozycyi trwają dalej.**

Teren wojny siedmiogrodzki: **Z obu stron Wielk. Kokla zyskali Rumuni na terenie. — Koło Arsony i na północ stamtąd zostały ataki naszych sprzymierzeńców uwieńczone sukcesami.**

W górach Hatszeg odrzucono nieprzyjacielskie ataki z obu stron doliny Streil (Strzigy). Wojska austro-węgierskie zajęły wzgórze Oboroca.

Bałkański teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Na południe od Bukaresztu stanęły nieprzyjacielskie wojska na prawym brzegu Dunaju.**

Na południowy zachód od Topraisar odparto nieprzyjacielskie ataki.

Front macedoński.

Zacięte walki na Kaimakczalan trwają dalej. Na północny zachód od jeziora Tahinos zaatakowano angielskie oddziały, które posunęły się na wschodni brzeg Strumy.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Oświadczenie rządu rosyjskiego w sprawie polskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Rotterdam, 3 października.

»Russkija Wiedomosti« donoszą:

Prezydent ministrów Stuermer oświadczył przedstawicielom stronnictw polskich, że ostateczne decydujące oświadczenie rządu w sprawie polskiej będzie ogłoszone w najbliższym czasie.

Stuermer sądzi, że mimo iż między żądaniami Polaków a poczynionemi im koncesyami leży wielka przepaść, przyjdzie do porozumienia.

Zmiany w gabinecie rosyjskim.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Sztokholm, 3 października.

W związku z nominacyą Protopopowa na ministra spraw wewnętrznych oczekują, że premierem **zamianowany zostanie Szuwajew. Nominacya ta byłaby równoznaczna z wprowadzeniem dyktatury wojskowej.** Jako ministra spraw zagranicznych — nawet na wypadek pozostania Stuermera na stanowisku premiera — wymieniają Kokowcewa lub Chwostowa. Chwostow w każdym razie otrzyma jakiś portfel. — Mianowanie Protopopowa ministrem spraw wewnętrznych jest wielką koncesyą dla liberałów.

»Berliner Tageblatt«, omawiając tę nominacyę, przypomina, że Protopopow miał swego czasu w Sztokholmie słynną rozmowę z przedstawicielami kół niemieckich. W każdym jednak razie **w Rosyi łączą jego nazwisko z pogłoskami na temat dążeń pokojowych.**

Po zwycięstwie pod Sybinem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 3 października.

»Berliner Tageblatt«, omawiając zwycięstwo pod Sybinem, oświadcza, że **południowy front sprzymierzonych znajduje się obecnie na południe od przełęczy Czerwonej Wieży na ziemi rumuńskiej.** Na linii Robu—Careni toczy się walka z napierającemi od południa wojskami rumuńskiemi. Celem przyniesienia ulgi rozproszonym po górach Fogaras wojskom rumuńskim, podjęli Rumuni gwałtowne ataki pod Gross Schenk, zostali jednak odparci, tak samo jak pod Szekely Udvarhely, gdzie zresztą nasze straże przednie cofają się powoli na główne pozycye, nie wdając się w żadne walki.

Zapowiedź nowej ofenzywy włoskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berno Szwaj., 3 października.

Dzienniki szwajcarskie donoszą z Włoch, że w najbliższym czasie rozpocznie się nowa, ósma z rzędu ofenzywa włoska na froncie Soczy. Ofenzywą tą kierować będzie ponownie ks. Aosta. Włosi mieli poczynić olbrzymie przygotowania do tej ofenzywy, w której po części wezmą udział zupełnie świeże wojska. Przedewszystkiem kładą Włosi główny nacisk na wzmocnienie swego parku artyleryjskiego. Od wielu dni jadą na front włoski bez przerwy olbrzymie pociągi z nowemi wojskami i amunicyą. Na froncie nagromadzono już ogromne masy amunicyi dla ciężkich dział. Wydano też zarządzenia, mające na celu zapewnienie wojskom dostarczania świeżej wody.

Włoskie kierownictwo wojskowe dopuściło na front korespondentów wojennych pism zagranicznych, którzy będą naocznymi świadkami ofenzywy. Do głównej kwatery ks. Aosty przybyli już d'Annunzio i Conan Doyle.

Nowa nota koalicyi do Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 3 października.

»Giornale d'Italia« donosi, że zastępcy **mocarstw czwórsojuszu wręczyli rządowi greckiemu dnia 1 bm. tak ułożoną notę, że nie pozwala ona na żadne więcej wybiegi i stawia Grecyę przed natychmiastowy wybór: albo rozpuszczenie wojsk, albo wystąpienie wojenne przeciw Bułgaryi;** jako argument za tem drugiem podano, że Grecya przez tolerowanie obsadzenia ważnych części terytoryum greckiego przez Bułgarów wyrządziła już wielkie szkody bałkańskim planom czwórsojuszu.

Ustąpienie rządu greckiego?

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 3 października.

Biuro Reutera donosi pod datą 30 września: Rząd jeszcze jest nieświadomy zamiarów ententy. **Prawdopodobnie w poniedziałek rząd ustąpi.** Jak się zdaje, ententa jest zdecydowana wstrzymać się od nacisku na Grecyę i nie narzucać jej jakiegoś politycznego kierunku. Ma być pozostawiona Grecyi samej wolność decydowania o swych drogach.

Polska i Rumunia.

Obraz stosunków Polski z Wołoszczyzną (dzisiejszą Rumunią) dopiero w ostatnich dziesiątkach lat zyskał na przejrzystości. Naprzód Aleksander Jabłonowski poświęcił im cały X tom swych »Źródeł dziejowych«. Wkrótce potem ukazały się cenne »Materyały«, wydane w Moskwie przez Wł. Ulanickiego[1]), na podstawie których p. Antoni Prochaska omówił »Sprawy wołoskie w wieku XV«. Poza tem wymienić należy choćby tylko poważne prace prof. Stan. Krzyżanowskiego: »Początki Wołoszczyzny« (rozprawy Akademii umiejętności) i dra Al. Czołowskiego: »Sprawy wołoskie w Polsce do roku 1412« i »Początki Mołdawii«.

Dzięki tym materyałom i badaniom, nie tylko wyrobiliśmy sobie pogląd na całość stosunków naszych z Wołoszczyzną za czasów Jagiellońskich, ale wyszliśmy z chaotycznego przedstawienia ich nawet przez najwybitniejszych naszych badaczy. Same nazwy księstw wołoskich tak poplątano, że trudno było dojść o którem z nich mowa i stąd fałszywe wyciągano wnioski o stosunku ich hołdowniczym do Polski. Do zagmatwania przyczyniły się również imiona całego roju strącających się wzajemnie z tronu hospodarów: jeden i ten sam inaczej był zwan w źródłach polskich, inaczej w węgierskich, rumuńskich i tureckich...

Dla przedstawienia choćby pobieżnego dziejów polsko-wołoskich trzebaby napisać całą rozprawę, (jeżeliby się nie chciało poprzestać na chronologicznem suchych dat zestawieniu), — stosunki bowiem Polski z Wołoszczyzną od Kazimierza Wielkiego aż do czasów, gdy Wołoszczyzna stała się »do facto« prowincyą turecką, były tak ciągłe, tak urozmaicone, stały się tak wielką sąsiedzką »bolączką« Polski, że nie sposób byłoby dać ich przejrzystego obrazu w krótkim, kilkusetwierszowym zarysie.

Dlatego też dla przypomnienia ich najlepiej będzie ograniczyć się do kilku cytat z dokumentów kronikarzy i pamiętnikarzy. Niech przemówią przedewszystkiem pergaminy i ci, co byli współcześni lub bliżsi faktów historycznych. Oderwane fragmenty dadzą charakterystykę stosunków naszych z »Wołoszą«, oraz zapoznają z opinią, jaką o przodkach dzisiejszych Rumunów mieli nasi przodkowie.

Aby uniknąć nieporozumienia, zaznaczyć wypada, że nazwą Wołoszczyzny, Wołoszy, obejmowali Polacy, albo całą dzisiejszą Rumunię (był to termin etniczny), albo też samą tylko Mołdawię, Wołoszczyznę mołdawską, graniczącą z Polską i oddzielającą ją od Multan naddunajskich, Wołoszczyzny multańskiej. — Mołdowia hołdowała Polsce, hospodarowie zaś multańscy byli lennikami naprzemian Węgier i Turcyi. Ogólny błąd historyków polegał na utożsamianiu Mołdawii z Multanami, w przeciwstawieniu do Wołoszczyzny[1]).

Dodajmy wreszcie, że nazwa Rumunów pojawiła się u nas dość późno w formie: Rumyni. Użył jej »rumyn« Miron Kostyn, wielki logofet (kanclerz) mołdawski, w swym polskim poemacie o początkach narodu mołdawskiego i multańskiego (1684).

* * *

Jednym z pierwszych co pisał o »Wołochach« był Bielski. W »Księgach wtórych« kroniki polskiej (1597) dał mianowicie krótką wiadomość z wołoskiej ziemi, która od cesarza Trajana była pod moc rzymską podbita, acz przed tym już tam złoczyńce swe posyłali Rzymianie... stądże dziś wiele Rzymskich, albo Łacińskich słów naydzie w tey zmowie ich, którą z Ruską pomięszali... Ludzie w tey ziemi są źli, zdradliwi, Panom swym niewierni...

Wiadomość o »Wołochach« potrzebna była Bielskiemu, jako wstęp do wzmianki o pierwszym hołdzie wołoskim z roku 1359. Autor Kroniki streszczał tu Długosza. Opowiadał więc za nim, że kiedy dwaj bracia wojewodowie Stefan i Piotr »około państwa zgodzić się z sobą nie mogli, uciekł się starszy Stephan do Kazimierza króla polskiego o pomoc przeciwko Piotrowi (Petryle)... obiecując bydź za to czasy wiecznemi hołdownikiem Królom Polskim y posłusznym tey Koronie (»in fide, obedientia, et subiectione Kazimiri Regis et suorum successorum Regum Poloniae«[1])... Kazimierz posłał swe wojsko do Wołoch z tymże Stephanem, które tam weszło na początku miesiąca lipca R. P. 1359. Szczęściło się naszym z przodku dobrze, abowiem kilka utarczek wygranych mieli y przetosz Wołosza więcey dać bitw niechciała, ale przed nimi ustępowała: a gdy ie w las wwiodziła za sobą, który zowią Pioniny (»Pioniny Valachi vocant — »Długosz«), powaliła wszystek las na nie, bo przed tym każde drzewo spodcierali dalcy niż do połowice, a tak walili iedno drzewo na drugie, iż się same drzewa na nie obalały, gdzie wiele ludzi zginęło, a ostatek poimali, które Kazimierz zwykupował... W tey porażce straciliśmy trzy chorągwie ziemskie, Krakowską, Sandomierską y Lwowską i dziewięć szlacheckich«...

Długosz podaje nazwiska wybitniejszych jeńców, którzy padli ofiarą taktyki Piotra. — Uznając przyjęcie bitwy za niebezpieczne (»periculosum vidisset«), postanowił chytrością i podstępem zniszczyć polskie zastępy (»astu et dolis rem tentare agressus est«).

Widzimy zatem, że zanim przez wołoskie »chytre fortele« (słowa Stryjkowskiego) »za króla Olbrachta wyginęła szlachta«, zaczęła już w ten sam sposób ginąć za Kazimierza W. na półtora blisko wieku przed Olbrachtem i słynną klęską bukowińską.

Kiedy Jagiełło chrzcił Litwę, a Jadwiga na czele rycerstwa zajmowała Ruś Czerwoną (1387), wzrastająca potęga Polski uczyniła silne wrażenie na wojewodzie mołdawskim Piotrze. Mając do wyboru zwierzchnictwo węgierskie lub polskie, wolał wobec niepokojów węgierskich oprzeć się o Polskę. Odbyło się to w sposób »uderzający i głośny« (Szajnocha).

Piotr przybył do Lwowa »otoczony czestnym pocztem bojarów«. Znalazł się w nim grecki metropolita z Kijowa, uczony Serb Cyprjan, wygnany z Moskwy przez w. ks. Dymitra. Ceremonia hołdu odbyła się w formie przysięgi »sposobem orjentalnym«, przy której Cyprjan trzymał »drzewo żywota«. (»Lignum vitae«) Przysięgę złożyli i bojarowie, oraz rady księżęcy. Równie, jak ich wojewoda zaprzysięgali wierność królowi Władysławowi, królowej Jadwidze, ich sukcesorom i Koronie polskiej.

Piotr zaznaczył w dokumencie hołdowniczym, że hołd składa nie pod przymusem, ani z namowy, lecz z przekonania i dobrowolnego zezwolenia (»non coactus, nec compulsus, sed ex certa scientia et ultronea voluntate Boyaronum«)[1]).

W tymże czasie hospodar multański Mircza (Miracius, Mircius, Mirche, Mirko, Mirce, Mirakoła) zawarł z Jagiełłą przymierze w Radomiu (1389). Historyk rumuński Cogolniceanu gołosłownie twierdzi, że do zawarcia traktatu wezwał go Jagiełło, prawdopodobniej jednak namówił do tego Mirczę Piotr mołdawski, posel jego bowiem towarzyszył posłom Mirczy. Mirczę musiała przestraszyć straszna klęska Serbów pod carem Łazarem na Kosowem polu — szukał więc oparcia przeciw Turkom, i Węgrom w potężnej Polsce. Dla zatwierdzenia i zaprzysiężenia traktatu, sam przybył do Lublina (1390) a i w następnym roku ponowił osobiście przymierze we Lwowie (»in Lemburga«).

(C. d. n.) *Kazimierz Bartoszewicz.*

[1]) „Materyały dla istorii wzaimnych otnoszenij Rossii, Polszy, Moldawji, Wałachii i Turcii". Moskwa, 1887.

[1]) Bałamuctwo to sprostowali Al. Morgenbesser („Album rapersvylskie 1876" i Jabłonowski („Źródła dziejowe").

[1]) „Długosz". Tom III. Wydanie Przeździeckiego.

[1]) Dogiel. Cod. dipl. 597, Ulanicki „Materyały". 1

Siedmiogrodzka kampania.

Po klęsce wojsk rumuńskich w Dobrudży przyszła kolej na wojska, napierające na Siedmiogród, po rozbiciu czwartej armii kolej na armię pierwszą. Pod Sybinem pierwsza armia rumuńska dała się otoczyć i mając całkowicie odciętą przez bawarskie wojska drogę odwrotową na przełęcz Czerwonej Wieży, rozpocząć musiała bezładny odwrót w góry lesiste pasma Fogaras, by bezdrożami przebijać się z powrotem do granicy rumuńskiej, lub w dolinie rzeki Aluty u wojsk drugiej armii rumuńskiej, działającej w okolicy miasta Fogaras, szukać oparcia. Dwie dywizye rumuńskie uległy w tej osaczającej bitwie zniszczeniu. Uciekający w popłochu nieprzyjaciel porzucać musi po lasach i stokach górskich cały swój materyał wojenny. Jeśli się zważy, że wszystkie siły rumuńskie na siedmiogrodzkim froncie liczą osiemnaście dywizyi wojsk stałych i rozerwowych, oraz sześć dywizyi wojsk terytoryalnych, razem 24 dywizyi po 15 tysięcy ludzi, że więc pod Sybinem w pierwszem uderzeniu poważnem, wykonanem ze strony obrońców, zniszczenia doznała dwunasta część rumuńskiej siedmiogrodzkiej armii, będzie się miało obraz przygotowania rumuńskiej kampanii i widoków, jakie się jej otwierają na przyszłość.

Cios, Rumunom pod Sybinem zadany, stanowi dopiero początek właściwej kampanii na siedmiogrodzkiej ziemi. Dotychczas były tylko drobne potyczki osłaniające. Rumuńscy politycy zaskoczyli austro-węgierską monarchię. Siedmiogród nie posiadał tedy w chwili rozpoczęcia przez Rumunię kroków wojennych sił dostatecznych, by mógł próbować obrony granic kraju przed nieprzyjacielską inwazyą. Wojska potrzeba było dopiero sprowadzać i organizować kampanię. Rumuni szli więc naprzód, ostrożnie, omackiem, po cichu, bezszelestne stawiając w lasach kroki w swoich opankach. Posuwali się koncentrycznie, by dotrzeć do linii rzeki Maros, frontem wachlarzowato rozwijającym się od Orsowy nad Dunajem, aż do Dornawatry na Bukowinie. Oboma skrzydłami dotarli do Maros istotnie: skrzydłem północnem, idącem od wschodu, z doliny Bystrzycy i południowem skrzydłem, posuwającem się od przełęczy Szurduk i Vulkan w kierunku północnym. Główna linia kolejowa, biegnąca doliną rzeki Maros, stanowiła dla Rumunów tak wielką ponętę. Na południowem skrzydle podjęty atak od miasta Hatszeg odepchnął Rumunów z powrotem poza pasma graniczne. Teraz przyszła kolej na sąsiadujący odcinek, którego arteryą główną była droga przełęczy Czerwonej Wieży.

Klęska, jaką Rumunia już po czterotygodniowej kampanii w Siedmiogrodzie poniosi, musiała na sprzymierzeńcach Rumunii wywrzeć niesłychanie przykre wrażenie. Z pewnością przykrzejsze, aniżeli poprzednia klęska, poniesiona w Dobrudży. Tam wymawiano się jeszcze tem, że nieprzyjaciel sprzymierzone siły serbsko-rosyjsko-rumuńskie zaskoczył, zanim były jeszcze gotowe do podjęcia działań. Rumuni i koalicya wzajemnie ratowali się obroną, względnie podnoszeniem oskarżenia, że teatr wojny w Dobrudży jest dla Rumunii teatrem ubocznym tylko. Gdy Rosyanie i sprzymierzeńcy nie posiadali się ze złości, że droga na Bałkan i Konstantynopol skutkiem egoizmu Rumunii została zamknięta, mogła Rumunia w każdym razie zalwować wojenną swą sławę, wskazując na postępy, jakie w Siedmiogrodzie czyni. Dziś nie będzie chyba ulegało dla mocarstw koalicyjnych najmniejszej wątpliwości, jaką wartość pod względem wojskowym rumuńskiej armii w ogólności przypisywać należy. Manewr osaczający, podjęty przez wojska niemieckie, który sprowadził zatratę na całe dwie rumuńskie dywizye, pogrzebał nadzieje, jakie cały świat koalicyjny przywiązywał do pomocy Rumunii.

Wojna, którą Rumunia tak z nienacka otwarła, ma charakter nawskroś polityczny. Z zeznań jednego z generałów rumuńskich, wziętego do niewoli wynika, że wypowiedzenie przez Rumunię wojny Austro-Węgrom, było nawet w ministerstwie wojny rumuńskiem niespodzianką zupełną. Wojska były do rozpoczęcia kampanii nieprzygotowane zupełnie. Mobilizacyę przeprowadzono wprawdzie oddawna. Ćwiczono jedne oddziały i wysyłano do domu, powoływano do ćwiczenia inne. Ludzie jednak nie stanowią jeszcze o kampanii. Kampanię potrzeba umieć zorganizować w najdrobniejszych szczegółach i zaopatrzyć żołnierza we wszystko, co mu w polu potrzebne. Miała Rumunia prowadzić kampanię górską, nie miała wszakże artyleryi górskiej. Ważyła się na udział w dzisiejszej wojnie światowej, prowadzonej z najwyższem wyrafinowaniem techniki wojennej, nie miała wszakże zorganizowanej jeszcze artyleryi ciężkiej. Działa ciężkie zostały wprawdzie przysłane przez Japonię, Anglię i Francyę, lecz ani żołnierze, ani oficerowie nawet, nie nauczyli się jeszcze tych dział obsługiwać. Nie mieli Rumuni dostatecznych zapasów amunicyi nagromadzonych i po wybuchu wojny dopiero rozpoczynać trzeba było zabiegi, by amunicyi była dostawiana dostateczna ilość i by uzupełniana była na czas. Brak było wreszcie zorganizowanego górskiego trenu, bez którego przecież o prowadzeniu górskiej kampanii pomyśleć nie można. Ta nawskroś polityczna wojna, o której nie wiedzieli nawet dostatecznie ludzie, do których należało organizowanie jej pod względem wojskowym, nie mogła tedy doprowadzić do innych wojskowych wyników, aniżeli te, które zaznaczyły się już w Dobrudży i które zaznaczać się poczynają właśnie na siedmiogrodzkim froncie.

Jakiż cel był tego tak chytrze, a jednak — jak się okazuje — tak lekkomyślnie przez Rumunów podjętego napadu na dawnych sprzymierzeńców? Liczono niezawodnie na psychologiczne motywy, na psychologię zaskoczenia. Przypuszczano, że mocarstwa środka, znalazłszy się nieprzygotowane wobec nowego napastnika, będą musiały na gwałt ściągać wojska z innych frontów i że zamieszanie, tem spowodowane, będzie można skutecznie na tamtych frontach wyzyskać. Żywiono nadzieję, że będzie się mógł powtórzyć sławetny pochód rumuński na Bułgaryę z przed trzech lat, kiedy Rumunia rzuciła się z tyłu na padającego już przeciwnika. Kampanię siedmiogrodzką po stronie rumuńskiej przygotowali politycy, a nie wojskowi. Politycy rumuńscy zaprzedali armię rumuńską, która z winy ich lekkomyślności teraz krew przelewa.

To, co się stało pod Sybinem, to jest oczywiście otwarcie właściwej kampanii dopiero. Oznacza ono, że front po obu stronach ustalił się już i że ze strony państw środka przychodzi kolej na inicyatywę. Sposób jednak w jaki się to stało, wykazuje raz jeszcze tęsamą lotność myśli planującej, jaka się już z samego początku nowej wojny zaznaczyła w dobrudżańskiej kampanii. Okalający manewr, wykonany pod Sybinem, świadczy, że zawsze kierownicy państw centralnych w porę potrafią wyzyskać właściwości terenu i uderzyć tam, gdzie się nieprzyjaciel najmniej spodziewa. Świadczy on też, że zawsze umie się rozbić nieprzyjaciela na mniejsze grupy, którym się następnie oddzielnie gotuje zgubę. Po takim manewrze osaczającym, jakiego dokonano pod Sybinem, kierownicy wojsk rumuńskich, które tak swobodnie zapuściły się w głąb Siedmiogrodu, nie zważając, czy równie swobodnie będą mogły wracać, niezawodnie wiele będą mieli nocy bezsennych a pełnych troski.

Stopp.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 3 października.

Obrady polityków polskich w Krakowie. Wczoraj po południu rozpoczęły się w magistracie krakowskim obrady członków komisyi rolniczej Koła polskiego, pod przewodnictwem posła Władysława Długosza; w obradach wziął także udział prezes Koła polskiego, p. dr Leon Biliński. — Prócz posłów parlamentarnych, członków komisyi, obecni byli także na posiedzeniu przedstawiciele Centrali dla gospodarczej odbudowy kraju pp.: prof. dr Julian Nowak i radca dworu p. Roman Ingarden. Referat o dotychczasowej akcyi w dziedzinie odbudowy kraju wygłosił p. Ingarden. Referat wywołał ożywioną dyskusyę, w której wzięli udział posłowie: hr. Lasocki, Starowieyski, Średniawski, Kędzior, Wysocki, hr. Rey, Witos, dr Kolischer i inni.

W międzyczasie odbyła się konferencya grupy demokratycznej Koła polskiego na zaproszenie pp. dra Lea i dra Germana.

Wczoraj po południu odbyło się także posiedzenie prezydyum Koła polskiego, pod przewodnictwem prezesa p. dra Bilińskiego; w posiedzeniu wzięli udział, oprócz prezesa, pp.: dr German, dr Czajkowski, Kędzior i Daszyński.

Z komisyi gospodarczej Koła polskiego. Wczoraj — jak donieśliśmy — odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komisyi gospodarczej Koła polskiego, pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. Omawiano szczegółowo zagadnienia aprowizacyjne doby obecnej, oraz sposoby, które Koło polskie, jako reprezentacya polityczna kraju, przedsięwziąć powinno, aby ten problem został najkorzystniej rozwiązany.

Poseł Diamand domagał się: 1) Ustanowienia subkomitetu aprowizacyjnego, urzędującego stale.

2) Stworzenia państwowej Centrali aprowizacyjnej, której podlegałby całokształt aprowizacyi, a w której kraje byłyby zastąpione w stosunku do ilości ludności. Centrala ta musi być niezależną od ministerstw fachowych.

3) Prezydyum Koła uzyska u rządu zastępstwo Galicyi we wszystkich w czasie wojny powstałych instytucyach gospodarczych w stosunku do ilości ludności.

4) Celem zaspokojenia potrzeby słodyczy należy znieść zakaz sprzedawania swobodnego sacharyny.

Poseł Gross powtórzył wniosek, postawiony w komisyi rolniczej, dążący do utworzenia krajowej Centrali aprowizacyjnej.

Poseł Śliwiński zażądał wezwania miast do zakładania miejskich komisyj gospodarczych, obejmujących także aprowizacyę i kuchnie publiczne dla ludności.

W obradach tej komisyi wziął także udział prezes Koła polskiego, dr Biliński, który kilkakrotnie zabierał głos i dawał wyjaśnienia w poruszanych kwestyach.

Komisya przyjęła wniosek w sprawie wyboru subkomitetu aprowizacyjnego, a resztę wniosków odesłała do subkomisyi, która na czwartkowem posiedzeniu Koła polskiego zda z nich sprawę.

Minister skarbu dr Leth w Galicyi. W przyszłym tygodniu przybędzie do Galicyi na zaproszenie Koła polskiego minister skarbu dr Leth, który między innemi zatrzyma się także w Krakowie. Minister dr Leth pragnie zapoznać się ze szkodami wojennemi w naszym kraju.

Z Legionów. Jak się dowiadujemy, komendantem pierwszej brygady Legionów polskich mianowany został pułkownik Januszajtis, komendantem drugiej brygady mianowany został pułkownik Haller, komendantem trzeciej brygady pułkownik Zieliński.

Ustąpienie dra Sokolnickiego z N. K. N. Z Sekretaryatu generalnego N. K. N. otrzymujemy następujący komunikat: Dr Michał Sokolnicki, dotychczasowy sekretarz generalny N. K. N., złożył godność członka N. K. N., składając jednocześnie następującą deklaracyę:

„Wszedłem do Naczelnego Komitetu dnia 21 listopada 1914 roku jako reprezentant Królestwa, wówczas okupowanego przez wojska rosyjskie, jako przedstawiciel jedynej jego ówczesnej organizacyi politycznej. Pracowałem w Naczelnym Komitecie przez cały czas powolnej konsolidacyi opinii Królestwa. Obecnie doszedłem do przekonania, że jako reprezentant Królestwa nadal w Naczelnym Komitecie Narodowym Galicyi pozostawać nie mam prawa. Królestwo musi mieć własny, pełny swój głos w sprawie narodowej. Królestwo samo zmierza ku temu, aby głos ten sobie wziąć. Pozostawanie moje, jako Królewiaka, w Naczelnym Komitecie Narodowym, bez upoważnienia ze strony Królestwa, stało się więc niemożliwem. Pozostawanie moje dalsze tworzyłoby fałszywy pozór, że się godzę na rozciąganie autorytetu Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicyi na Królestwo Polskie, gdzie, według mego zdania, winien istnieć autorytet narodowy własny".

Wiadomości osobiste. Naczelny redaktor lwowskiego »Wieku Nowego«, p. Bronisław Laskownicki, przybył wczoraj do Krakowa.

Zebranie rękodzielników krakowskich. Wczoraj wieczorem w sali na »Kotłowem« przy ulicy Andrzeja hr. Potockiego odbyło się liczne zebranie rękodzielników i przemysłowców krakowskich w sprawie nowych podwyższeń podatkowych, oraz przedłużenia moratoryum dla Galicyi. Przewodniczył p. Piotr Kosobudzki. Na zebranie przybyło także grono posłów krakowskich oraz zamiejscowych z prezydentem drem Leo.

Referat o nowych rozporządzeniach cesarskich z dnia 28 sierpnia b. r. w sprawie podwyżek podatkowych wygłosił poseł Zieleniewski. Referent zapoznał obecnych z treścią tych rozporządzeń, omówił stosunki gospodarcze w zniszczonej wojną Galicyi i domagał się odroczenia wykonania tych rozporządzeń w naszym kraju na czas wojny i na pewien okres czasu po wojnie. Równocześnie zaproponował wybór delegacyi, któraby w ministerstwie skarbu żądania rękodzielników krakowskich poparła. W tym duchu też postawił mowca rezolucyę.

W dyskusyi zabierali głos: poseł dr Gross, pp. Peterek, Zakulski, inżynier Adelmann i inni, wreszcie poseł dr Löwenstein. Wszyscy mowcy kolejno przedstawili stosunki, jakie panują w poszczególnych gałęziach przemysłu i z naciskiem domagali się odroczenia wykonania nowych rozporządzeń podatkowych aż do czasów powojennych.

Następnie poseł dr Gross motywował w obszernem przemówieniu rezolucyę, domagającą się przedłużenia moratoryum dla Galicyi po dniu 31 grudnia b. r. bez zmiany do 6 miesięcy po zawarciu pokoju, a najmniej do końca roku 1917. Poseł dr Gross zaznaczył, że uchylenie moratoryum w obecnych warunkach byłoby katastrofą dla kraju, gdyż stosunki gospodarcze od ostatniego rozporządzenia moratoryjnego się nie poprawiły, przeciwnie, uległy pogorszeniu, kraj jest ogołocony z kapitału, a drożyzna zwiększyła się ogromnie. Kraje zachodnie otrzymały już wynagrodzenie za szkody wojenne, a Galicya czeka w dalszym ciągu na wypłaty. Rezolucyę posła dra Grossa jednomyślnie uchwalono.

W dalszym ciągu podnoszono, ażeby wszystkie rady miejskie w kraju oświadczyły się za przedłużeniem moratoryum, wreszcie wybrano deputacyę z 10 członków, która przedłoży prezesowi drowi Bilińskiemu we środę na posiedzeniu Koła polskiego uchwalone rezolucye. Również wyrażono życzenie, ażeby i Koło polskie oświadczyło się za przedłużeniem moratoryum.

Kursa przygotowawcze do matury gimnazyalnej i seminaryalnej dla inwalidów i superarbitrowanych. Instytut ekonomiczny N. K. N. wspólnie z departamentem opieki N. K. N. zorganizował kursa przygotowawcze do matury gimnazyalnej i seminaryalnej dla inwalidów i superarbitrowanych tak legionistów, jak i polskich żołnierzy, służących w armii austryackiej. Kursa te, na których będą udzielali nauki profesorowie gimnazyalni i seminaryalni, rozpoczną się dnia 15 b. m.; uczestnicy w razie postępów zadawalających przystąpią do egzaminów dojrzałości w terminie czerwcowym, lub wrześniowym. Studya są bezpłatne, wpisywać się mogą na kursa do matury gimnazyalnej uczniowie z ukończoną co najmniej piątą klasą gimnazyalną, a do matury seminaryalnej seminarzyści, uczniowie z trzeciej klasy gimnazyalnej lub z odpowiadającą inną klasą szkół przemysłowych, handlowych i t. p. — Wpisy i zgłoszenia wyłącznie osobiste przyjmuje kierownik kursów w Instytucie ekonomicznym N. K. N., Kraków, ulica Krowoderska l. 26, w godzinach od 10—12 i od 5—6 wieczorem.

Zwiedzanie Wawelu. Wczoraj w godzinach południowych zwiedził Wawel oraz katedrę dr Dryander, nadworny kaznodzieja w Berlinie, prezes najwyższej ewangelickiej Rady kościelnej w Niemczech. Równocześnie z pastorem Dryanderem zwiedzał pamiątki na Wawelu syn jego, tajny radca dr Dryander, członek kancelaryi gabinetowej w Berlinie. Po katedrze i Zamku oprowadzał gości sekretarz p. Bogdani.

Zwiedzanie kościoła Maryackiego. Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa urządza dzisiaj o godzinie 3 po południu zwiedzanie kościoła Maryackiego pod przewodnictwem konserwatora zabytków, starszego radcy p. Leonarda Lepszego.

Koncert Eryka Schmedesa. W bieżącym miesiącu odbędzie się u nas koncert sławnego Wagnerzysty, Eryka Schmedesa, urządzony przez krakowskie Biuro koncertowe. Znakomity tenor nadwornej opery wiedeńskiej wystąpi u nas z interesującym programem, obejmującym, obok aryj Wagnerowskich, także i ludowe pieśni duńskie. Oryginalność motywów i świetna interpretacya Schmedesa wprowadziły te pieśni do światowego repertoaru, a atrakcyjność ich wykonania podnosi, że artysta odśpiewa je w języku duńskim. — Bilety są już do nabycia w księgarni K. Krzyżanowskiego, Linia A—B.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Program wykładów na bieżący tydzień jest następujący: we środę: historya sztuki (dr Feliks Kopera); we czwartek: historya muzyki (p. Alfons Lewenberg); w piątek: rozbiór arcydzieł malarskich XVII. i XVIII. wieku (p. B. Olszewski); w sobotę: krytyka teatralna ze specyalnem uwzględnieniem teatrów krakowskich (redaktor Wł. Prokesch); w niedzielę: literatura (dr M. Szyjkowski). — Wykłady odbywają się codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Potrącony przez tramwaj. Wczoraj po południu potrącił wóz tramwajowy na ulicy Długiej w pobliżu Izby handlowej i przemysłowej 71-letniego Pawła Jangę, rolnika z Kaszowa, który upadł na bruk i pokaleczył się na czole, tracąc przytem przytomność. Wezwano lekarza pogotowia, który ofiarę wypadku zaopatrzył i odwiózł do szpitala św. Łazarza. Świadkowie zeznali, że motorowa, prowadząca wóz tramwajowy, dawała sygnały ostrzegawcze.

Kradzież. Z gablotki, umieszczonej w sieni realności pod l. 17 w Rynku głównym, skradziono wczoraj przy pomocy wytrychu pewną ilość materyi jedwabnej, wartości 120 koron.

Ze świata.

Wezwanie poddanych niemieckich. Konsul generalny niemiecki we Lwowie wzywa poddanych niemieckich, przebywających w Galicyi, a będących w wieku popisowym, aby w czasie najkrótszym ustnie lub pisemnie zgłosili się, podając swój adres i zawód i przedkładając ewentualnie papiery wojskowe. Wezwanie to nastąpiło wskutek rozporządzenia cesarza Niemiec z dnia 16 września w sprawie poterminowego przeglądu i poboru poddanych niemieckich, przebywających za granicą.

Przywóz surowców z Bułgaryi i Turcyi. Rozporządzeniem z dnia 14 września b. r. zarządzono, iż niektóre towary, nadchodzące w przesyłkach pocztowych z Turcyi i Bułgaryi, należy zaoferować zarządowi wojskowemu. — Do tych towarów należą: materyały tkackie; nasiona konopi, służące na zasiew; włosy zwierzęce (szczeć, mohair, wełna wielbłądzia); jedwab (odpadki jedwabne, kokony); skóry i futra (również futra z zajęcy, z wyjątkiem futer szlachetnych), skóra garbowana, materyały garbarskie, również galasówki; kauczuk surowy, balata, gutaperka, mieszaniny i rozczyny gumy, stara guma i produkty zastępcze; guma tragantowa, oraz boracyt (pandermit).

Przesyłki tych towarów należy po zaoferowaniu ich zarządowi wojskowemu zatrzymać na składzie przez dni 14. W czasie tym wzbroniona jest ich sprzedaż lub przeróbka. Jeżeli zarząd wojskowy w tym terminie nie poda do wiadomości właścicielowi swej decyzyi co do zajęcia, natenczas może właściciel dowolnie rozporządzać przysłanym towarem.

Odznaczenie Krakowianina. Znany przemysłowiec krakowski, p. Mieczysław Seip, porucznik pospolitego ruszenia, otrzymał »Signum laudis« za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem.

Odznaczenia w armii. Cesarz nadał: krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy: pułkownikowi Zygmuntowi Strzeleckiemu, komendantowi jednego z pułków ułanów; order Żelaznej Korony III klasy z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy podpułkownikowi Stefanowi Witkowskiemu w 20 pp.; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną kapitanowi-audytorowi dr Ottokarowi Stoklasce w sądzie polowym komendy twierdzy w Krakowie; wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekoracyą wojenną porucznikowi Ludwikowi Stankiewiczowi w 57 pp.; po raz drugi wyraził ponownie najwyższe pochwalne uznanie: kapitanowi 11 p. haubic polowych Jerzemu Kryniekiemu; wyraził ponownie najwyższe pochwalne uznanie Rudolfowi Drapelli w 56 pp., kapitanowi Antoniemu Switakowi w 77 pp., porucznikowi Leonowi Kani w 13 pp., kapitanowi 95 pp., kapitanowi 95 pp. Rudolfowi Posseltowi; wyraził najwyższe pochwalne uznanie rezerwowym podporucznikom Grzegorzowi Czulemu w 55 pp., Pawłowi Brodzie w 100 pp., Adolfowi Baczyńskiemu w 1 p. art. fort. i Romanowi Borońskiemu w 3 p. art. fort., podpułkownikowi-audytorowi Stanisławowi Fiali w sądzie polowym w Krakowie, porucznikowi 90 pp. Leonowi Indyszewskiemu, rezerwowym porucznikom, Władysławowi Dubajowi w 30 pp. i Bronisławowi Kuśnierzowi w 57 pp.; nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: kapitanowi rachunkowemu 1 p. dragonów Józefowi Opowie, rezerwowemu oficyałowi prowiantowemu dr Hugonowi Hermannowi w ewidencyjnym magazynie prowiantowym w Krakowie.

Repertoar miejskiego teatru w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

We wtorek, dnia 3 b. m.: »Przed ślubem«, komedya K. Zalewskiego.

We środę, dnia 4 b. m.: »Żabusia«, komedya G. Zapolskiej.

We czwartek, dnia 5 b. m.: »Jesienny ptak« H. Bataille'a.

W piątek, dnia 6 b. m.: »Oj młody, młody«, komedya Al. Fredry (występ p. Jerzego Leszczyńskiego).

W sobotę, dnia 7 b. m.: »Złoty cielec«, komedya w jednym akcie St. Dobrzańskiego i »George Dandin« J. Moliera.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 3 b. m.: »Halszka z Ostroga«.

We środę, dnia 4 b. m.: »Dookoła miłości«.

We czwartek, dnia 5 b. m.: »Spirytyści«. Farsa w czterech aktach Mosera.

W piątek, dnia 6 b. m.: »Księżniczka czardasza«.

W sobotę, dnia 7 b. m. o godzinie 3 po południu: dla młodzieży szkolnej: »Damy i huzary«; wieczorem: »Księżniczka czardasza«.

W niedzielę, dnia 8 b. m. po południu: »Halszka z Ostroga«; wieczorem: »Spirytyści«.

Mianowanie. Znany przemysłowiec w Krakowie p. Filip Blatt zamianowany został naczelnikiem Ekspozytury Filii Wojennego Zakładu dla obrotu zbożem w Krakowie. 7399

Zmarli:

Marya z Jakubków Gerusowa, żona lekarza pułkowego, zmarła po krótkich cierpieniach dnia 28 września w Příborze na Morawach (Freiberg in Mähren), przeżywszy lat 38. — Zwłoki złożono tymczasowo na tamtejszym cmentarzu. 7425

Dział ekonomiczny.

* **Sprawozdanie komisyi do notowania cen z ruchu handlowego na miejskiej targowicy na bydło.** W ubiegłym tygodniu od 23 września do 29 września br. sprowadzono buhaji 108, wołów 9, krów 34, jałówek 81, razem bydła rogatego 232, cieląt 204, owiec i kóz 46, nierogacizny 813. Płacono za 100 kg. żywej wagi: za 6 sztuk wołów I jakości od 403 do 410 przeważnie po 403 K; za 3 sztuki wołów II jakości od 340 do 354 przeważnie po 350 K; za 33 sztuki buhaji I jakości od 200 do 360 przeważnie po 316 K; za 26 sztuk buhaji II jakości od 273 do 296 przeważnie po 280 K; za 27 sztuk III jakości od 200 do 264 przeważnie po 262 K; za 12 sztuk krów I jakości od 326 do 360 przeważnie po 340 K; za 3 sztuki krów II jakości od 291 do 300 przeważnie po 291 K; za 11 sztuk krów III jakości od 212 do 276 przeważnie po 247 K; za 25 sztuk jałówek I jakości od 310 do 362 przeważnie po 310 K; za 23 sztuki jałówek II jakości od 280 do 302 przeważnie po 280 K; za 15 sztuk jałówek III jakości od 200 do 275 przeważnie po 270 K; za cielęta od 240 do 410 przeważnie po 338 K; za owce od 206 do 298 przeważnie po 206 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 440 do 700 przeważnie po 594 K.

Z powodu święta św. Michała i 2 dniowych noworocznych świąt żydowskich dowieziono mniej 115 sztuk bydła rogatego, 113 cieląt, 66 owiec i 384 sztuk nierogacizny. Pierwszej i drugiej jakości buhaje utrzymały się w cenie z poprzedniego tygodnia, krowy rzeźne I i II jakości, których spęd był stosunkowo bardzo mały, były droższe o 10 K, natomiast cena III jakości krów oraz I i II jakości jałówek obniżyła się o 10 K na 100 kg żywej wagi. Buhaje zakupione do wyrobów masarskich z powodu ich lepszej jakości, ze względu na ich większą wagę żywą i lepszej wydatności mięsa, były droższe o 20 K na 100 kg żywej wagi. Cielęta były droższe o 2 K na 100 kg żywej wagi, nierogacizna zaś — zwłaszcza tłusta — z powodu wywozu jej do Wiednia z krajowych targów prowincyonalnych podrożała o 22 K na 100 kg bitej wagi.

* **Przywóz środków żywności z poza granicy celnej.** Rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 22 września b. r. zarządzono w Austryi, iż pewne środki żywności, importowane z poza granicy celnej, mają być po otrzymaniu oddane wojennemu Zakładowi obrotu zbożem w Wiedniu. Do tych artykułów należą: pszenica, żyto, mieszanka, jęczmień, hreczka, owies, proso, kukurudza, wszelkie gatunki pospółki, groch, fasola, soczewica, kąkolnica, wyka, wszelkie produkty i odpadki, pozostające przy mieleniu, śrutowaniu, wyłuskiwaniu i przypiekaniu wyżej wymienionych gatunków zboża i owoców strączkowych, nadto rzepak, rzepik, gorycznik, nasiona lnu, ziarna słonecznika i dyni, nasiona maku, gorczycy, konopi, bawełny, rycynusu i sezamu, orzechy ziemne, ziarna palmowe, kopra, oliwki, oraz wszelkie nasiona i owoce, służące do wyrobu olejów i tłuszczów, tudzież słód i kiełki słodowe, suche wytłoczyny, odpadki buraczane, ziemniaki, krochmal ziemniaczany, oraz suche produkty ziemniaczane.

Obszary okupowane nie podpadają pod pojęcie »zagranicy celnej«.

Po nadejściu importowanych przesyłek do Austryi, należy natychmiast zaoferować je wojennemu Zakładowi obrotu zbożem, podając gatunek i ilość towarów. Zajęcie towarów przez Zakład nastąpi po cenach, wyznaczonych dla krajowych wytworów tego samego gatunku. Przy przymusowym odbiorze wynosi cena o 10 procent mniej, niż cena normalna. Wojenny Zakład obrotu zbożem obowiązany jest przyjąć towary importowane do dni 14 po nadejściu przesyłki.

Powyższe rozporządzenie nie odnosi się do przesyłek, przeznaczonych do bezpośredniego przewozu przez Austryę do Niemiec lub Szwajcaryi, o ile listy przewozowe opiewają na wywóz za granicę.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Biblioteczka legionisty.** Na bardzo chwalebny pomysł wpadło ruchliwe biuro N. K. N., podejmując wydawnictwo »Biblioteczki legionisty«, mającej na celu nawiązanie ściślejszej łączności pomiędzy dzisiejszym żołnierzem Legionów a jego poprzednikami z XVIII. i XIX. wieku. Pierwszy tomik tej biblioteczki przyniósł »Wspomnienie upadku jazdy wołyńskiej«, napisane przez Karola Rożyckiego, jednego z najdzielniejszych oficerów powstania 1831 roku, który ongi prostotą swego opowiadania tak zachwycił Mickiewicza.

Drugi i trzeci tomik zajęły: Karola Bentkowskiego: »Moje wspomnienia osobiste«. Jest to zajmujące opowiadanie b. szefa sztabu Langiewicza, późniejszego parlamentarzysty wielkopolskiego, o początkach ruchu powstańczego w roku 1863. Na tle opowiadania wyłania się plastycznie postać dyktatora Langiewicza w nowej charakterystyce jednego z najbliższych świadków jego działań.

Ignacego Prądzyńskiego: »Czterej ostatni wodzowie Polacy« wchodzą jako czwarty i piąty tomik do zbioru »Biblioteczki legionisty«.

Gen. Prądzyński, autor świetnych pamiętników i znakomity pisarz wojskowy, ocenia tu i charakteryzuje postaci ks. Józefa Poniatowskiego, Chłopickiego, Kościuszki i Skrzyneckiego ze stanowiska dziejowego i militarnego, sąd swój uzasadniając wyczerpująco i obszernie. Książeczkę przenika gorące umiłowanie sprawy walki zbrojnej o przyszłość kraju i znajomość psychologii narodu i żołnierza polskiego.

Redaktorem »Biblioteczki legionisty« jest prof. Wacław Tokarz. Mapki skreślili legioniści: A. Dobrodzicki i prof. I. Mędrzycki. Dalsze tomiki »Biblioteczki« obejmą: »Pamiętnik generała Dezyderego Chłapowskiego o wojnie z roku 1807«, oraz »Żołnierskie wspomnienia Aleksandra hr. Fredry« (»Trzy po trzy«), o czasach Napoleona I. i Księstwa Warszawskiego, stanowiące jeden z piękniejszych pomników naszej literatury pamiętnikarskiej

— **Nowy tom poezyi wojennej.** Józef Andrzej Teslar: „Rymy wojenne". Nakł. Centr. Biura Wyd. N. K. N. 1916; okładka prof. A. S. Procajłowicza. Nowy i bardzo piękny tom wojennych poezyi wyszedł nakładem Centr Biura Wydawnictw N. K. N. Jest on godnym towarzyszem poprzednich. Zewnętrznie formatem, oraz okładką je przypomina. Otwórzmy małą książeczkę. Odrazu uczuwamy, że przed nami rzecz zgoła nowa, uczuciem, kątem widzenia i formą. Uczucie całe oddane pułkowi zwartemu i jego wodzowi pułk. Roji, kąt widzenia spraw żołnierskich i losów wojny dramatyczny, górny, wolny od sentymentu na małą miarę, forma męska i rokująca najlepsze nadzieje. Ten poezyi Teslara powstał w polu i tem miejscem urodzenia tłómaczy się cały. Tu jego zalet źródło niezaprzeczalne, stąd wziął bezpośredniość nastroju i wierność malarską obrazu, które porywają czytelnika. Autor jest Krakowianinem, pisze jednak wybornie po góralsku, w czem przystosował się do umiłowanych ludzi i do umiłowanego pułku, złożonego z Podhalan.

Centralne Biuro Wydawnictw szereg swych wydawnictw wzbogaciło znowu rzeczą pełnej wartości, a popyt, jakim czasu obecnego cieszy się poezya bojowa, zapewne obejmie także i tomik Teslara.

— **Wacław Grabiański:** »Wojenny salonik«. Bajki i nie bajki. Kraków, 1916. S. A. Krzyżanowski. — Młody debiutant na niwie literackiej, p. Grabiański, bardzo pogodnie spogląda na świat w tych wojennych czasach i gdyby nie tematy, dotykające stosunków i spraw wojennych, możnaby go uważać za jednego z sylfów, dającego folgę temperamentowi młodego optymizmu. — W zbiorku znajdujemy wiersze i prozę, anegdoty i dykteryjki aktualne, z humorem omawiające niedole wojenne. Znać w tem wszystkiem pióro młode, pogląd na świat i życie dosyć płytki, który wybaczyć można ze względu na formę bezpretensyonalną i cel autora, stawiającego sobie wdzięczne zadanie wywołania dobrodusznego uśmiechu u czytelnika.

— **Wacław Borowy:** Ignacy Chodźko. Artyzm i umysłowość. (Prace historyczno-literackie 4). Kraków.

Ignacemu Chodźce należał się oddawna pomnik literacki w naszej krytyce. Doczekało się monografij tylu mniej zasłużonych i mniej wybitnych od Chodźki pisarzów, że choć spóźnioną jest praca p. Borowego, powitać ją należy jako spłacenie długu dawno należnego autorowi „Obrazów litewskich",

Chodźko bezsprzecznie mniej znanym i czytanym jest u nas, aniżeli na to talentem i stanowiskiem, jakie zajął w naszem powieściopisarstwie zasługuje. Popularności jego zaszkodziło to, że w twórczości swojej ograniczył się do sfery tematów litewskich, z drugiej jednak strony artyzm, jaki w tym kierunku osiągnął, zapewnia mu wybitne stanowisko wśród współczesnych. P. Borowy rozpatruje działalność Chodźki na tle współczesnego ruchu powieściowego w Europie, poczem rozbiera szczegółowo jego właściwą formę pisarską, sposób kreślenia charakterów i znajomość środowiska, na którem Chodźko osnuwał swe obrazy, wreszcie omawia wpływy, jakie urabiały twórczość tego powieściopisarza, wskazując głównie na Rzewuskiego i Walter Scotta, jako tych pisarzy, którzy na Chodźkę najżywiej oddziałali.

Bardzo dobrze udał się krytykowi duchowy profil Chodźki, jako pisarza na wskróś swojskiego, o wielkim zasobie uczuć rodzimych i religijnych, wielkiego znawcę i miłośnika wspomnień przeszłości, który ma swój wybitny indywidualizm i którego dzieła mają prawo być zaliczone do skarbca literatury ojczystej.

— »Czasopismo górniczo-hutnicze«. Z dniem 1 października zaczęło wychodzić w Krakowie »Czasopismo górniczo-hutnicze«, wydawane przez Związek górników i hutników polskich, który ma swą siedzibę w Krakowie. Wskutek wydarzeń wojennych, musiały zawiesić swe wydawnictwa najwybitniejsze pisma fachowe, jak: »Przegląd górniczo-hutniczy«, »Ropa«, »Gazeta Naftowa« i inne. Związek chce wypełnić tę dotkliwą lukę, by nie zgasło ognisko pracy twórczej, które łącznością zawodu dąży ku rozwojowi polskiego górnictwa i hutnictwa.

Pole pracy jest wprost olbrzymie. Zagłębie krakowskie i zjednoczono obecnie z nami Zagłębie węglowe dąbrowskie; okręg naftowy jasielski i borysławsko-drohobycki; żelazo, węgiel, nafta, sól, kruszec i spokrewniono z tymi surowcami gałęzie przemysłu fabrycznego. Redakcyą kieruje komitet redakcyjny, w którym każdy z działów fachowych ma swego przedstawiciela; do współpracownictwa powołano najwybitniejsze siły z kół zawodowych.

Związek górników i hutników polskich prosi nas o zaznaczenie, że adres redakcyi »Czasopisma górniczo-hutniczego« jest: Kraków, ul. Pańska 7. Prenumerata całoroczna wynosi 18 K; dla członków Związku 12 K. Cena numeru pojedyńczego 2 korony.

— Poradnik dla samouków. Wskazówki metodyczne dla studyujących poszczególne nauki. Tom pierwszy. Wydawnictwo A. Helflicha i St. Michalskiego. Z zapomogi Kasy Mianowskiego. Warszawa, 1915. Str. 620.

Treść: O zmianach w wydaniu nowem, napisał St. Michalski. O nauce, opracował Jan Łukasiewicz. Matematyka. Wstęp ogólny napisał Z. Janiszewski. Stopień pierwszy i drugi, oraz metodyka nauczania matematyki, opracował S. Kwietniewski. Stopień trzeci, opracował Z. Janiszewski. Geometrya analityczna, syntetyczna i wykreślna, opracował S. Kwietniewski. Arytmetyka, opracował W. Sierpiński. Teorya funkcyj analitycznych, opracował St. Zaremba. Równania zwyczajne i funkcyjne, opracował Z. Janiszewski, różniczkowe opracował St. Zaremba. Geometrya różniczkowa, opracował S. Kwietniewski. Topologia: Z. Janiszewski. Podstawy geometryi: Z. Janiszewski. Teorya prawdopodobieństwa, opracował S. Mazurkiewicz. Logistyka, opracował Z. Janiszewski. Zagadnienia filozoficzne matematyki, opracował Z. Janiszewski. Historya matematyki, opracował St. Kwietniewski.

Tom drugi »Poradnika« obejmuje fizykę w opracowaniu M. Smoluchowskiego. Geofizykę w opracowaniu M. P. Rudzkiego. Meteorologię w opracowaniu R. Mereckiego.

Tomy trzeci i czwarty obejmą: Chemię, krystalografię, mineralogię, petrografię, geologię, paleontologię, geografię i astronomię.

Tom piąty i szósty obejmą: botanikę i zoologię.

— Nowe książki:

Eugieniusz Romer: „Polska i Polacy". Kraków. Gebethner i Ska. 1916. Str. 36

Malarstwo polskie współczesne XI. Wojciech Kossak. Monografia z 20 barwnemi reprodukcyami przez Józefa Nekandę Trepkę. Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego. Cena 4 kor.

Malarstwo polskie współczesne. Zeszyt XII. Henryk Uziembło. Z 20 barwnemi reprodukcyami przez W. Mitarskiego. Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego. Cena 4 kor.

— Zielniczek lekarski, czyli abecadłowy spis chorób z podaniem odpowiednich środków przeważnie roślinnych. Wyd. III, dopełnione. Nakład „Przewodnik Zdrowia" (Czarnowski, Berlin. Cena z przesyłką: 60 fen. (70 hal.).

— Nowe książki: Dr Maryan Kukiel: Z dziejów organizacyi wojsk polskich (1717—1864). — Piotrków 1916. „Wiadomości Polskie".

Józef Majgier: Świt. Poezye. Kraków 1916.

Ferdynand Hoesick: Paryż. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1916. Warszawa i Kraków. Str. 578. Cena 6 K.

Treść: Czarna dama. Wrażenia i marzenia na wystawie paryskiej w r. 1889. O pewnej „smutnej" gamratce paryskiej i „niepozbędnym" ku niej Jana Kochanowskiego afekcie, historya krótka z elegii łacińskich czarnoleskiego poety wysnuta. Sielanka z życia generała Kniaziewicza w Montmorency w r. 1831. Słowacki w „elizejskim domu" pani Bobrowej i pogrzeb Napoleona. Rzeczy polskie w Paryżu: Pamiątki polskie na ulicach paryskich. Zabytki polskie w kościołach paryskich. Rzeczy polskie w muzeach paryskich. Groby polskie na cmentarzach paryskich. Biblioteka polska w Paryżu. Wycieczka do Montmorency. Śmierć Goncourta. Listy z Paryża: Obrazki paryskie. Dwa kabarety. Koncert Paderewskiego w Paryżu. Przemówienie na bankiecie francusko-polskim o Paryżu w kulturze polskiej.

Wojna.

Odroczenie powołania.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 października.

Ministerstwo obrony kraj. ogłasza, **że austryaccy i węgierscy poddani, obowiązani do służby wojskowej z roczników 1871—1866, którzy mieli się stawić dnia 2 października, a którym ten termin, jak wiadomo, odroczono, mają obecnie się stawić dnia 3 listopada br.**

Austryaccy i węgierscy poddani, obowiązani do służby wojskowej z roczników 1892—1890 **i 1884—1880, którzy mieli się stawić dnia 10 października, mają obecnie się stawić dnia 16 listopada br.** Zwraca się jednak wyraźnie uwagę, że poszczególni z tej kategoryi obowiązanych do służby wojskowej będą za pomocą specyalnych kart powołania wezwani na wcześniejszy termin i że dla tych naturalnie miarodajnym będzie termin, podany na kartach powołania.

Z węgierskiej Izby magnatów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 3 października.

(Węg. Biuro koresp.) Izba magnatów odbyła wczoraj posiedzenie.

Antoni Siegrey, wyrażając pełne zaufanie do prezydenta ministrów, wystosował zapytanie, jakie kroki podjął premier w przeszłości i jakie na przyszłość zamierza uczynić, aby minister spraw zagranicznych został zmuszony do obrony przed politycznem forum i by był w możności osobiście bronić swej polityki.

Prezydent ministrów hr. Tisza podziękował interpelantowi za wyrażone zaufanie, poczem oświadczył, że nie może pozostawić bez odpowiedzi krytyki, jaką interpelant wykonał, acz tylko przez krótką uwagę, co do ministra spraw zagranicznych. W sprawach polityki zagranicznej nie można wydawać wyroku bez gruntownej znajomości sytuacyi. Dlatego prosi Izbę, by wyrok tak długo odroczyła, aż na podstawie znajomości wszystkich autentycznych szczegółów będzie mogła taki wyrok wydać. Dalej jest niemożliwem odnośne kwestye wobec szerokiego ogółu tak traktować, aby parlament na podstawie znajomości wszystkich okoliczności mógł wydać odpowiedni wyrok. Te trudności zwiększają jeszcze nasze szczególne stosunki, że parlamentarne forum, które bezpośrednio zajmuje się sprawami zagranicznemi i odnośnie do nich wykonuje bezpośrednią kontrolę, a które rząd węgierski i węgierski prezydent ministrów może tylko niezupełnie zastąpić, — nie jest stałem, lecz rocznie raz tylko się zbiera, a i to forum, które wykonuje to prawo pewnej kontroli, podczas wojny światowej pauzuje. Byłoby wielką iluzyą sądzić, choćby delegacye były zwołane, że mogłyby one wykonywać tę parlamentarną kontrolę, jaką może wykonywać ciało parlamentarne, będące w permanencyi lub obradujące przynajmniej przez większą część roku. Już z powodu tej okoliczności musi punkt ciężkości parlamentarnego wpływu i parlamentarnej kontroli spoczywać na węgierskim parlamencie, który podczas roku kilkakrotnie się zbiera i ma więcej sposobności zajmowania się zagraniczną polityką.

To jednak nie oznacza, jakobym ja — oświadczył dalej hr. Tisza — zajmował stanowisko przeciw zwołaniu delegacyj lub jakobym tę sprawę traktował obojętnie. Mogę tylko powtórzyć, com powiedział w Sejmie, że rząd węgierski, tak samo jak każdy poważnie myślący Węgier, bez różnicy partyj, musi gorąco pragnąć, aby niezamącony bieg życia konstytucyjnego znowu powrócił także w Austryi i by przez to była dana możliwość obrad delegacyjnych. Bez wyciągania bezpośrednich konsekwencyj co do kierownictwa spraw zagranicznych, uważam w obecnej chwili za pierwszy obowiązek rządu węgierskiego unikanie każdego kroku, który mógłby położenie w drugiem państwie utrudnić lub skomplikować. I dlatego nie zamierzam podjąć żadnego kroku, który mógłby doprowadzić do takiej komplikacyi. Niktby jednak bardziej się nie cieszył odemnie, gdyby położenie tam się tak ukształtowało, aby odbycie delegacyj nie natrafiało więcej na trudności nie do przezwyciężenia. Proszę o przyjęcie mej odpowiedzi do wiadomości.

Odpowiedź przyjął do wiadomości zarówno interpelant jak i Izba, **która się następnie odroczyła, na wniosek premiera, do dnia 7 grudnia.**

Obrady zamknął prezydent Izby przemową, w której wspominał o świetnem zwycięstwie pod Sybinem.

Nowy nuncyusz wiedeński.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 3 października.

Nowo mianowany wiedeński nuncyusz Valfredo Bonzo wystąpił w rozmowie z zastępcą dziennika »Provincia di Padova« przeciw wyrażonemu w pismach włoskich oczekiwaniu, że ma w Wiedniu do spełnienia zadania w duchu włoskiego domu królewskiego i państwa włoskiego. Nuncyusz podniósł, że jest wyłącznie reprezentantem Watykanu i nie stoi w żadnym szczególniejszym stosunku do domu królewskiego. Papież i jego zastępcy przestrzegają neutralności i starają się teraz tylko łagodzić nienawiść między ludźmi.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych: Rosya, 1 października: Front zachodni:

W okolicy na południe od miasta Rygi zestrzeliła nasza artylerya niemiecki samolot, który spadł w liniach nieprzyjacielskich.

W okolicy linii kolejowej Brody—Krasne i dalej na południe trwają walki. Nasze wojska posunęły się podczas walk. Nieprzyjaciel stawia zacięty opór. Wzięliśmy tu do niewoli 59 oficerów i 1928 żołnierzy. Pomyślne dla nas walki rozegrały się na południe od Brzeżan nad rzeką Ceniówką i w okolicy wzgórz na prawym brzegu Złotej Lipy na południe od Brzeżan, gdzie nasze wojska opanowały część nieprzyjacielskiej pozycyi i wzięły do niewoli 112 oficerów i 2268 żołnierzy, oraz zdobyły kilka karabinów maszynowych. Naszym ogniem odrzuciliśmy wszystkie nocne przeciwuderzenia. — W tej samej okolicy wydał nasz dzielny lotnik kapitan Szikow walkę niemieckiemu albatrosowi. Szikow zaatakował nieprzyjacielski samolot i zmusił go do opadnięcia w okolicy niemieckich pozycyj.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 3 października.

(Ag. tel. bułgarska). Bułgarski sztab generalny donosi z dnia 2 bm.:

Front macedoński: Od jeziora Presba aż do wzgórza 944 na południe od Kaimakczalan żywa działalność artyleryi bez przedsięwzięć piechoty. Wskutek gwałtownego ognia artyleryi na szczyt Kaimakczalan i wzgórze 2368 oraz dla uniknięcia niepotrzebnych strat, otrzymały nasze wojska rozkaz cofnięcia się na główną pozycyę.

W dolinie Moglenicy gwałtowny obustronny ogień artyleryi.

Na zachód i wschód Wardaru słaby ogień działowy. U stóp Belasica Planiny znaczne walki w pobliżu stacyi Poroj z korzystnym wynikiem dla nas.

Na froncie Strumy udało się nieprzyjacielskim batalionom, które posuwały się pod ochroną podobnego do orkanu ognia, obsadzić wsie Karaczakoej, Jenikoej i Newolem. Przeciwuderzeniem wypędziliśmy nieprzyjaciela z dwu ostatnich wsi i odrzuciliśmy go aż do poprzednich jego pozycyj. Walka koło Karaczakoej jeszcze trwa.

Na wybrzeżu egejskiem ostrzeliwała nieprzyjacielska flota bez skutku wzgórza na północ od wsi Orfano.

Front rumuński: Nieprzyjaciel przewiózł na Dunaju koło Rahova między Ruszczukiem i Tutrakanem na statkach kilka batalionów na nasz brzeg. Wydano zarządzenia celem zaatakowania i wypędzenia nieprzyjaciela.

W Dobrudży usiłowały dwie rosyjskie dywizye dwukrotnie ruszyć przeciw naszym wojskom na linii Beszaul—Amcatsa—Topraisar, ale zostały przez ogień naszej artyleryi i piechoty zmuszone do odwrotu.

Na wybrzeżu morza Czarnego panuje spokój.

Apel włoski o pomoc dla Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 3 października.

Włoska prasa w artykule, zatytułowanym: „Wojna rumuńska", oddziela wydarzenia wojenne na rumuńskim terenie wojennym od wypadków wojennych na innych terenach i wzywa ponownie czwórsojusz, by tam odpowiednie jak największe poczynił wysiłki. Zdaniem włoskich dzienników, nie wystarczają wysiłki Brusiłowa dla przeszkodzenia nieprzyjacielskim planom. Wiadomości o zwycięstwie pod Sybinem zresztą widocznie zredukowały pewność co do wojskowego, materyalnego i moralnego wyczerpania mocarstw centralnych.

Koszta wojenne Włoch.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 3 października.

„Corriere della Sera" donosi na podstawie dat, ogłoszonych przez ministerstwo skarbu, że **wydatki wojenne Włoch do końca sierpnia wynoszą przeszło 12½ miliardów lirów.** Miesięczne koszta wojenne wynoszą teraz miliard lirów i wykazują zwyżkową tendencyę.

Wystąpienie Grecyi problematyczne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 3 października.

Włoskie dzienniki donoszą za ateńską »Nea Himera« z onegdaj, że wszelkie twierdzenia o decyzyi Grecyi przyłączenia się do wojny, są bezpodstawne. Grecki naród absolutnie nie pragnie wojny, która w najlepszym razie przyniosłaby mu tylko nieszczęście.

Haga, 3 października.

Londyński »Daily Telegraph« donosi z Kanei na podstawie informacyj, jakie miał otrzymać od rządu rewolucyjnego, że wiadomości o rzekomem postanowieniu króla porzucenia neutralności, wyłącznie rozsiewają ze strony niemieckiej (!) celem osłabienia propagandy rewolucyjnej. **Nie należy się oddawać żadnej iluzyi co do bliskiego przyłączenia się króla do ententy.**

Związki rezerwistów po stronie króla.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 3 października.

(Biuro Reutera). Związki rezerwistów wystąpiły znowu czynnie i wywołały w Nauplii i innych miejscowościach niepokoje. **Postanowiły one na wypadek rozkazu mobilizacyjnego połączyć się z królem, a w danym razie odmówić służby wojskowej.**

Wobec sprawozdawcy Biura Reutera oświadczyła osobistość z otoczenia króla, że musi się Grecyi pozostawić czas, jeżeli się pragnie, by ona poszła z ententą. Naprzód musi się usunąć wrażenie, jakie wywołało przybycie floty sprzymierzonych, gdyż w innym razie wypowiedzenie wojny wywołałoby dezercye i niesubordynacyę.

Rozporządzenia rządu prowizorycznego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 3 października.

»Daily Telegraph« donosi z Aten:

Prowizoryczny rząd wydał rozporządzenie, **według którego z formułki przysięgi urzędników i wojskowych ma być wykreślone nazwisko króla** i w to miejsce na razie umieszczony rząd prowizoryczny.

Zmiany w greckim sztabie generalnym.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 3 października.

Ateńskie wiadomości agencyi Stefani donoszą, **że szef sztabu generalnego Moschopulos otrzymał 45-dniowy urlop. Jego miejsce ma zająć jako szef sztabu generalnego generał Sartoris.**

Nowy atak zeppelinów na Londyn.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 października.

Biuro Wolffa ogłasza:

W nocy na 2 bm. kilka okrętów powietrznych marynarki obrzuciło skutecznie bombami Londyn i przemysłowe zakłady koło Humber. Okręty powietrzne, mimo gwałtownego ostrzeliwania granatami palnymi i atakowania, powróciły nieuszkodzone, z wyjątkiem jednego, który według doniesień innych okrętów powietrznych ogniem bateryj obronnych został trafiony i spadł ponad Londynem.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Chybione przepowiednie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 3 października.

»Daily Telegraph« donosi z Petersburga:

Inspirowane przez generalny sztab oświadczenia przepowiadały na czas **najbliższy nowe zwycięstwa ententy.** Równocześnie jednak dodają do tego, że ani Peronne, ani Lwów, Trydent, lub Diabekr nie mają decydującej wagi. Tylko przecięcie żył głównych organizacyi nieprzyjacielskich wojsk umożliwiłoby przejście od oczekiwań do faktów, mianowicie odcięcie połączenia kolejowego Berlin—Konstantynopol. Jak długo to połączenie istnieje, może się nieprzyjaciel opierać sprzymierzonym. Na Bałkanach byłoby więc do spełnienia najbliższe zadanie.

Sprawy aprowizacyjne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 października.

Wczoraj przed południem pojawiła się u prezydenta gabinetu hr. Stürgkha deputacya klubu obywatelskiego, i na trzechgodzinnej konferencyi w obecności kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych przedstawiła szczegółowo szereg kwestyj w sprawie dostarczania i rozdziału środków żywności.

Premier złożył imieniem rządu oświadczenie, że szczególnie pod względem zaopatrzenia w chleb i kartofle niema żadnego powodu do zaniepokojenia. Wydane przez rząd zarządzenia wejdą już w najbliższym czasie w życie i sprowadzą usunięcie czasowych trudności. Rząd stara się też wszelkiemi siłami o dostateczne zaopatrzenie miasta w mleko, masło i tłuszcze.

Suszenie kartofli.

Wiedeń, 3 października.

»Wiener Zeitung« ogłasza rozporządzenie ministeryalne, mające na celu uniemożliwienie spekulacyjnych manipulacyj produktami z suszonych kartofli, oraz oddanie w racyonalny sposób konsumcyi produktów tych, a zatem uregulowanie produkcyi i zbytu produktów kartoflanych.

Rozporządzenie zarządza utworzenie **wojennego gospodarczego związku dla przemysłu suszenia kartofli.** — Należące do tego związku przedsiębiorstwa mają swe wyroby oddawać do rozporządzenia związkowi, który będzie wyłącznie się zajmował sprzedażą tych wytworów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 3 października.

Odznaczenie namiestnika Galicyi.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" donosi: Cesarz nadał namiestnikowi Galicyi generał-majorowi bar. Erykowi Dillerowi dekoracyę wojenną do wielkiego krzyża orderu Franciszka Józefa.

Mianowanie w uniwersytecie Jagiellońskim.

Wiedeń. „Wiener Ztg" donosi: Cesarz zamianował zwyczajnego profesora politechniki lwowskiej dra Antoniego Kostaneckiego zwyczajnym profesorem politycznej ekonomii na uniwersytecie w Krakowie.

Śmierć bar. Kathreina.

Insbruk. Naczelnik kraju Tyrolu, bar. Kathrein, zmarł w 74 roku życia.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Najbliższe posiedzenie parlamentu niemieckiego odbędzie się nie jak pierwotnie zamierzano, 5 października, lecz dopiero dnia 11 b. m.

Śmierć posła Połczyńskiego.

Sopoty. Właściciel dóbr Roman Janta-Połczyński z Zabierzyna, który do r. 1912 jako członek Koła polskiego reprezentował przez 20 lat okręg parlamentu niemieckiego Kartuzy-Puck-Wejherowo, zmarł.

Turecki minister w Berlinie.

Berlin. »Lokal-Anzeiger« donosi, że bawiący tu turecki minister spraw zagranicznych, Halil bey, otrzymał zaproszenie od cesarza do głównej kwatery.

Wojna na morzu.

Londyn. Ag. Lloydsa donosi o zatopieniu angielskich żaglowców »William George« i »Pearle«, oraz norweskiego żaglowca »Emanuel«. — Załogę »Pearla« wysadzono na ląd.

Chrystyania. Parowce norweskie »Sinsen« i »Ravo« zostały zatopione przez niemiecką łódź podwodną. Załogi wysadzono na ląd.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o Chaimie Bruckerze lub M. Hübnerze z Nadwórnej, raczy zawiadomić A. I. Engländera w Szczawnicy (powiat Nowy Targ). 7258 4 4

MAPA terenu wojny całego frontu rosyjskiego i rumuńskiego ... przesyłką K 1·50. Wysyła odwrotnie księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 6963 4 10

Zgubiono

w niedzielę na plantach między ul. Sławkowską a Szewską, o godzinie 6—7 wieczorem, torebkę damską z pamiątkowym zegarkiem damskim złotym i łańcuszkiem srebrnym, oraz portmonetkę z kwotą wzwyż 10 K. Również znajdowała się kartka polowa z adresem właścicielki i różne drobiazgi. Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod znanym adresem, lub w policyi, za stosownem wynagrodzeniem. 7400

Poszukuje

mieszkania dla jednej osoby z 2 pokoi, przedpokoju, łazienki i kuchni, frontowe, zaraz, ewent. od 1 listopada. Zgłoszenia pod M. F. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7405 1 5

Dzierżawca młynów

fachowiec w nowoczesnej budowie młynów, poszukuje dzierżawy młyna, przystąpi do spółki lub przyjmie posadę administratora, magazyniera, starszego młynarza. Zgłoszenia pod „Młynarz" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7404 1 5

Poszukuje się

Polki, fröblanki do 2½-letniego chłopczyka, na przedpołudnie, od 9½—1. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod M. 1000 7398

Na sezon zimowy

przyjmuję kapelusze męskie, damskie i dziecięce do prania, farbowania i przefasonowania według najnowszych modeli wiedeńskich w ciągu 24 godzin. Specyalista w przefasonowaniu kapeluszy aksamitem J. Gross. Kraków, Stradom 27. Wyrób kapeluszy. 7401 1 3

Pawna hipoteka.

Poszukuje się pożyczki hipotecznej w kwocie 20.000 K, po 6½%, na drugie miejsce po Kasie miejskiej na dom dwupiętrowy z takiemiż oficynami. Zgłoszenia pod „Hipoteka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7403 1 3

Dra Lustra

specyalisty kosmetyki lekarskiej 7260 2 3

SHAMPOON

odkaża skórę, odtłuszcza i wzmacnia włosy, oraz czyni je puszystemi. Paczka 60 hal. Do nabycia w firmie

Reim i Ska

Kraków, Rynek 37.

Młyn parowy „Leonia"

w Dynowie

poszukuje zaraz **podmłynarza** z praktyką w młynie automatycznym, wolnego od wojska. Odpisy świadectw i żądania prosimy pod adresem: Młyn „Leonia", Dynów (p. Dynów). 7287 2 3

Wiktorya Terlecka

Magazyn mód w Mielcu

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór kapeluszy, czapek damskich, dziecięcych i przyborów; kapelusze żałobne, przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. 6919 8 8

Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki**, rutynowany **elektromechanik, T. Armatys**, Kraków, Zyblikiewicza 15. 6833 8 8

Przeniesienie lokalu

Kimono

magazyn i pracownia sukien damskich i dziecięcych zostaje przeniesiony z dniem 1 października z ul. Karmelickiej 7 na 7017 6 6

ul. Szewską 15, I p.

Poleca bluzki, szlafroki, spódniczki; jedwabie, wełny, barchany. Wykonuje i z powierzonego materyału kostyumy, płaszcze, suknie i t. d.

Koncypient

ze substytucyą, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Koncypient 100" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7383 1 2

Lekcyj

gry na fortepianie udziela uczennica prof. Lalewicza. Wiadomość: Kraków, Aleja Mickiewicza 29, I p., drzwi na lewo. 7379 1 2

Jutro

jestem w Krakowie, ul. Czapskich 1, II p. Dr Bronisław Drozdowski. 7355 1 2

Kupię

płaszcz lub kurtkę i mundur na studenta średniego wzrostu, w dobrym stanie. Zgłoszenia: Podgórze, ul. Kochanowskiego 11, II piętro, drzwi na prawo. 7371

Poszukuję

mieszkania, ze śniadaniem, w zamian za naukę muzyki, korepetycyj. Zgłoszenia list. pod „Mogielnicka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7384 1 2

Aster 7375

zechce podać adres pod „Anthos".

Młode

przystojne, inteligentne, blondynka i brunetka, nawiążą korespondencyę w celu matrymonialnym z wykształconym mężczyzną. Zgłoszenia możliwie z fotografią pod „Enka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7375

„Wszechrządem Polska stoi!"

Na wieczystą pamięć

Ukrzyżowania Narodów

Polski, Litwy i Rusi

wyjdzie z druku dzieło p. t.:

„Złoty Róg"

i zawierać będzie:

Mickiewiczowskie Czterdzieści i Cztery

jako liczba

Trzeciego Polskiego Zakonu

i jako zasada 7374

wielkiego Prawa Przypadku.

Naprawy dachów

podejmuje się i wykonuje osobiście **Jan Kuźmiński**, blacharz w Krakowie. Zgłoszenia: ul. Krowoderska 29. 7376 1 6

Potrzeba

(w Krakowie) osoby do bardzo starannego cerowania i naprawy bielizny u siebie w domu. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **7389.** 7389 1 0

Dochodząca dziewczynka

do 2 chłopczyków potrzebna. Zgłoszenia: Brenner, ul. św. Gertrudy 29, od godz. 2—3. 7397

W. Z.

Przebywam stale w Krakowie. Jestem zdrów. 7406 1 3

Apteka pod Koroną

w Nowym Targu

poszukuje **aspirantki** w pierwszym lub drugim roku, dobrze poleconej. 7393 1 3

Kupię

w Krakowie lub okolicy parę jamników po odssaniu, dobrej rasy, po rodzicach myśliwych. Zgłoszenia pod „Jamniki" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7387

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że to towary mają się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

20 m. pięknej tkaniny bawełnianej, nadającej się na wszelką bieliznę, 55 K.

20 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, barchanów, flaneli, cayfonów i t. d., 60 K.

6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 48 K.

6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—42 cm — 60 K.

20 m. najlepszego białego adamaszku alzackiego 80 cm. szerokości 80 K.

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Stosownie do rozporządzenia ministeryalnego z d. 31 sierpnia 1916 możemy jednemu zamawiającemu odsprzedać tylko 20 m. towaru i prosimy zatem większej ilości nie zamawiać. 2540 83 0

POKÓJ

najlepiej oświetlony i ogrzany może być tylko gazem.

1 godzina świecenia siłą 100 świec kosztuje 2·2 h
50 świec kosztuje 1·25 „
30 świec kosztuje 0·75 „

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

wypożycza świeczniki, kuchenki i piece. 8787 3 0

Koncypient

doktor praw, z jednoroczną praktyką sądową i dłuższą adwokacką, zdolny cywilista, absolwent Akademii handlowej, wolny od służby wojskowej, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pod Fenichel, Tarnów, ul. Krakowska 4, II p. 7322 2 2

Zdolni krawcy

damscy, potrzebni zaraz. — Firma Leon Schwarz, ul. Sławkowska l. 12. 7327 2 2

Rutynowany pomocnik kancel.

obeznany gruntownie z agendami: adwokac., notaryaln., sądowemi i hipotecz., sumienny i pracowity, z ładnem pismem, piszący b. szybko na maszynie po polsku i niemiecku, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Rutynowany" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7337 2 3

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

6190 16 0

Obiady

mięsne z 3 dań, po cenach przystępnych wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa", ul. Sławkowska l. 14, I p. 7261 5 12

Rolnik

z Królestwa, żonaty, z małą rodziną, pracowity, energiczny, przyjmie posadę samodzielną lub pod dyspozycyę w każdym czasie. Do umowy może przybyć do Krakowa. Adres: Kraków, Rynek l. 29, dla Ojrzanowskiego, do Wysocic. 7321 3 5

Ulokuję

14.000 K na 1-sze miejsce po Banku. J. Ropski, ul. Szewska 5. 7320 2 2

Kurs zajęć i zabaw dla dzieci od lat 5—7

oraz lekcye zbiorowe

slöjdu pedagogicznego

(stolarka, koszykarstwo, kartonaż, roboty wiórowe, ramowe i inne)

dla dzieci od lat 7—14

rozpoczęły się w pracowni slöjdu pod przy **ul. Biskupiej l. 2.** Przyjmuje zgłoszenia i udziela objaśnień **Marya Berggruenówna** między godz. 12—1 i 2—½4, w tych samych godzinach można zwiedzać pracownię. 6806 8 10

Dla emerytów

lub ewakuowanych. Do sprzedania lub do wydzierżawienia dom mieszkalny, stajnia, stodoła, 4 morgi pola ornego, 1 ogroda i 1 mórg lasu przy gościńcu, 10 klm. od Rzeszowa. Zgłoszenia: „Kupno", poste restante Rzeszów, okazicielowi 10-koronówki Nr 021347. 6745 2 2

Resztki okazyjne

i płótna sprzedaję pod dawnym adresem. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej 1. 7269 3 4

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog główny, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1353 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 6·—, 7·—, 8·—. Z szwajc. kotwicowem wnętrzem Roskopf K 7·—, 8·—, 9·—. Wojenne zegarki pamiątkowe, niklowe lub stalowe K 11·—, 12·—. Wojskowe zegarki radyowe, niklowe lub stalowe K 12·—. Srebrne masywne Roskopf kotwicowe Rem. zegarki K 19·—, 20·—. Budziki, zegary ścienne i stojące w wielkim wyborze po niskich cenach. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana pozwolona lub zwrot pieniędzy. 5553 9 20

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej
ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 4 października na zniżonych warunkach, dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny **kurs kroju**, dla nieumiejących zaś szyć, 3-miesięczny **kurs kroju i szycia.** Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9 rano do 12 i od 3 po poł. do 6. 7332

Kanapa do spania

wózek dla chorego, maszyna do szycia stołowa, łóżko z materacem, połowa nowej sypialni po b. niskich cenach do sprzedania.

HALA LICYTACYJNA, PAŁAC SPISKI.

7330 3 3

Zmiana lokalu.

Bazar Krajowy

z ulicy Szewskiej został przeniesiony

na Rynek 33

dom własny. 7410 1 5

Zakopane „Liliana"

Pensyonat otwarty cały rok.

Willa pięknie położona, pokoje duże, słoneczne. Elektryczność. 7336 1 0

Wiedeński Bank Związkowy

Ekspozytura w Tarnowie

zawiadamia, że płacić będzie tytułom odsetek od wkładek na książeczki wkładkowe

3¾%

w stosunku rocznym, za wkładki nowe, począwszy od 1 października b. r., za wkładki dawniejsze zaś od 1 listopada 1916 r. 7407

Siana i ziemniaków

zakupi większą ilość **Chrześcijańska Spółka handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska 9.**

Reflektuje się na dostawę hurtowną wagonami.

6939 7 10 **Dyrekcya.**

Poszukuje się większego lokalu

ewentualnie **szopy** w pobliżu dworca towarowego na magazynowanie maszyn rolniczych. Zgłoszenia do **Syndykatu rolniczego w Krakowie.** 7275 3 3

Najlepsze źródło nabycia czeskiego, dobrego, nowego, gęsiego pierza do pościeli.

5 kg nowego pierza dartego, szarego, puszystego, bez pyłu, 15 K, lepszego 17 K, 5 kg białego 24 K, 26 K i 30 K, białego jak śnieg 36 K, przewybornego dartego 45 K, 5 kg niedartego (skubanki) z żywych gęsi 30 i 36 K; białego puchu ½ kg 6 K 50 h, najpiękniejszego puchu z piersi 8 K, szarego puchu ½ kg 3 K 50 h i 4 K. Gotowa pościel z dobrego, czeskiego pierza, z wsypami z gęstego czerwonego naukingu (inletu), pierzyna 180×120 cm wraz z 2 poduszkami po 80×60 cm 33 K; z półpuchu 36 K, z białego pierza 44 K i 48 K; sama pierzyna 21 K, 23 K, 25 K i 28 K, poduszka 6 K, 7 K 50 h i 8 K. Wielka pierzyna 200×140 cm, 30 K, 32 K, 34 K i 36 K, napełniona białem pierzem 38 K, do tego poduszka 90×70 cm 9 K, 10 K i 10 K 50 h. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych, Czechy.** 6285 6 6

Panna

z dobremi poleceniami, poszukuje posady kasyerki lub ekspedyentki w katolickiej firmie. Zgłoszenia pod „Pracowita" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7288 4 5

Starszy

magister farmacyi

przyjmie zastępstwo, zarząd, ewent. dzierżawę. Bl. wiad. Ignacy Berger, Kraków, ul. Radziwiłłowska 33. 7333 2 5

Kurs leczenia

błędów wymowy dla dzieci i starszych, oddzielnie lub zbiorowo, rozpocznie się z początkiem października. Leczenie trwa 5 do 6 tygodni. Bliższych wyjaśnień udzieli Księgarnia Polska, ul. Sławkowska 3. Tamże do nabycia broszura: Jąkalstwo i jego leczenie. 7291 3 3

Rachmistrz gospodarczy

bilansista, wolny od wojska, z dłuższą praktyką w większych majątkach, zmieni posadę zaraz. Zgłoszenia pod „Rachmistrz", Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów. 7338 2 5

Do zarządu

pensyonatem w miejscowości obok Zakopanego potrzebna młoda, inteligentna osoba. Zgłoszenia z warunkami i fotografią przyjmuje z grzeczności Księgarnia Podhalańska, Zakopane. 7342 2 2

Udziela się

lekcyj gry na fortepianie, nader łatwą metodą dla osób starszych. Wiadomość: Ul. Długa l. 59, II p., oficyny, drzwi 7, między godziną 11—12. 7313 3 3

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

uprasza swych Członków **Działu ubezpieczeń na życie,** którzy wskutek ewakuacyi zmienili miejsce swego stałego pobytu, a zalegają z opłatą premii, aby we własnym swym interesie podali swój obecny adres, oraz zechcieli porozumieć się z Towarzystwem celem uregulowania zaległości, a to ze względu na to, że zupełne zaniechanie opłaty premii za ubezpieczenie życiowe w przypadających terminach 1916 r. zwalnia Towarzystwo od obowiązku wypłaty ubezpieczonej sumy 7394 1 3

7402 **NOWE KURSA** 1 5

w szkole buchalteryi i rachunkowości państw. STANISŁAWA BURNATOWICZA

podlegającej nadzorowi c. k. Władz szkolnych, w Krakowie, Floryańska 55, **obok Bramy,** rozpoczynają się **10 października** b. r. Wpisy codziennie. Nauki stenografii udziela Lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel. Języka niemieckiego uczą fachowo siły nauczycielskie Instytutu językowego Ansona. **Szkoła pisania na maszynach.**

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 42.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 7360 1 0

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

Nadzwyczajna

c. k. Loterya państwowa na cele opieki wojennej.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 5 października 1916

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

6086 9 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Właściwe ciągnienie t. j. Główne i ostatnie ciągnienie 6. c. k. austr. Loteryi klasowej

Ciągnienie od 10 października do 8 listopada trwające zatem 4 tygodnie.

MILION Główna wygrana ewent. **MILION**

900.000
800.000
760.000
750.000
740.000
730.000

osobno

700.000
300.000
200.000
100.000

t. d. i t. d.

Razem przypada 45980 wygranych i 1 premia

na przeszło

13 MILIONÓW

KORON

do rozlosowania po urzędowej cenie

⅛ losu K 25.- ¼ losu K 50.- ½ losu K 100.- 1/1 los K 200.-

Losy poleca i wysyła dopóki starczy zapas

Dom bankowy

Mehrer & Co., Wiedeń, I., Tuchlauben 7.

Na zamówienie wystarczy karta koresp. — Zamówienia z pola uskutecznia się jaknajszybciej. 7311 2 3

Akademik, inwalida

straciwszy wskutek wojny wszelkie środki na dalsze studya, poszukuje lekcyj z zakresu niższego gimn. lub innego zajęcia w Krakowie albo w pobliżu. Zgłoszenia łaskawe: Urząd pocztowy Olpiny. 7363 2 4

M. Szynalik-Krówczyńskiej

Konc. Szkółka fröblowska

przy ul. św. Marka 20

przyjmuje dzieci od 3—7 lat. Wpisy codziennie od 9—12 przed poł. 7317 3 4

Człowiek

pracowity, wolny od wojska, potrzebny do robót rolnych. Całe utrzymanie i 300 koron rocznie. Józef Słomka, Świątniki Górne, obok Krakowa. 7345

Nowa Nr 13

Mapa miesięczna

zawierająca szczegółowe mapki terenów: rosyjskiego, francuskiego, włoskiego, na Bałkanie i w Małej Azyi z dokładnem oznaczeniem pozycyj wojsk. **wyszła z druku.** Za nadesłaniem K 1·—, lub za zaliczką wysyła:

Księgarnia D. E. FRIEDLEINA

Kraków, Rynek 17.

Odsprzedawcom rabat.

7190 5 10

Nadmłynarz

z 40-letnią praktyką w jednej z największych firm jako nadmłynarz monter, obeznany z wielkiemi młynami automatycznemi najnowszej konstrukcyi, poszukuje odpowiedniej posady. Adres: M. K., Nowy Sącz, szkoła ewangelicka l. 21. 7173 5 6

Pomocnik gospodarczy

na stół lub ordynaryę potrzebny od Nowego Roku. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których **się nie zwróci,** nadsyłać do zarządu folwarku Witanowice, pocz. Wadowice. 7199 5 5

Kamienicę

w dobrym stanie kupię. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod Kamienica przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7347 2 3

Do sprzedania

okna, drzwi, piece, dachówka, deski, drzewo i cegła ze zburzonych domów w Ludwinowie, ul. Mickiewicza. Wiadomość na miejscu. 7354 2 3

Najnowsze pisma z modami

na sezon jesienny i zimowy

Elite z przes. K 3·80
Mode für Alle z przes. K 2·30
Schöne Wienerin z prz. K 0·90
Moderne Blusen z przes. K 2·30

wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką księgarnia: **D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.**

Przyjmuje się również prenumeratę na wszystkie inne pisma z modami. 7273 3 5

Zdolny, energiczny rolnik i leśnik

z wyższ. wykształc., w śred. wieku, żonaty, człowiek pracy, myślący i sprężysty, z długoletnią wszechstronną praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, obeznany z pługami parowemi i motorow., tudzież budową wszelkich budynków, przyjmie posadę. Zgłoszenia: Matuszkiewicz, Smolnik, p. Lutowiska. 7137 5 5

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. na prawo. 6566 20 20

Apteka

w mieście powiatowem przyjmie ucznia w II lub III roku lub asystenta. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **6973.** 6973 3 5

Potrzebny

pomocnik księgarski

(lub pomocnica) z praktyką księgarską, ewent. na parę godzin dziennie. J. Ropcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska 9. 7323 2 3

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5** 6501 13 20

Dla agentów i domokrążców

nadarza się dowodnie zarobek 30 do 40 K dziennie przez sprzedaż nowego pokupnego artykułu w każdym domu łatwego do zbycia. Nadaje się też dla inwalidów. Adolf Oppenheimer, Mor. Ostrawa, Brückeng. 13. 7189 8 15

W. Z.

Donieś w „Nowej Reformie", czy zdrów i gdzie przebywasz? 7247 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 12. Rządca drukarni L. K. Górski.